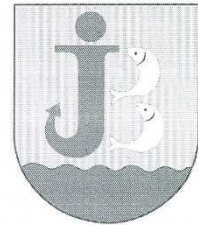
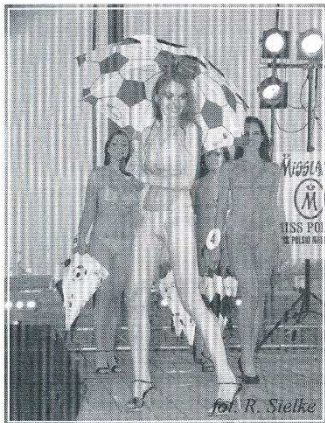


Jastarnickie Nowiny



Wybory Miss Lata



fol. R. Sielke

Wsobotę 10 lipca w porcie rybackim w Jastarni odbyły się wybory Miss Lata Jastarni.

Wybory te stanowią jedną z eliminacji do ogólnopolskich wyborów Miss Polski, a ich organizatorem jest Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych „Impresario”, które pełni rolę regionalnego przedstawiciela Biura Miss Polski. Współorganizatorem tej imprezy był Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Jastarni. Lista sponsorów tej imprezy jest długa, jednak należy wśród nich odnotować udział firm z terenu naszej gminy: hotelu „Neptun” oraz restauracji „Gryfon”.

W konkursie brało udział 12 uczestniczek, które zaprezentowały się w strojach plażowych, sportowych i wieczorowych. Ostatecznie wybory te wygrała Patrycja Planeta, pierwszą wicemiss została Agnieszka Boryń, drugą wicemiss Justyna Ciupka.



fol. R. Sielke



fol. R. Sielke



fol. R. Sielke

Wybory prezydenckie

W czerwcu i lipcu odbyły się w całej Polsce wybory prezydenckie. 20 VI pierwsza tura, w której startowało dziesięciu kandydatów, 4 VII – tura druga z udziałem dwóch kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów. Oto wyniki głosowania w Jastarni:

I Tura – frekwencja 76%					
Lp.	Imię i nazwisko kandydata	Obwodowa Komisja nr 1 (Jastarnia)	Obwodowa Komisja nr 2 (Kuźnica)	Obwodowa Komisja nr 3 (Jurata)	Razem
1.	Jurek Marek	26	3	8	37
2.	Kaczyński Jarosław	967	134	237	1 338
3.	Komorowski Bronisław	1 332	325	598	2 245
4.	Korwin-Mikke Janusz	35	11	15	61
5.	Lepper Andrzej	8	1	4	13
6.	Morawiecki Kornel	9	0	2	11
7.	Napieralski Grzegorz	145	26	103	274
8.	Olechowski Andrzej	27	6	12	45
9.	Pawlak Waldemar	13	3	11	27
10.	Ziętek Bogusław	1	0	0	1

Informacja	OKW nr 1	OKW nr 2	OKW nr 3	Razem
Liczba wyborców uprawnionych do głosowania	3 434	684	1 219	5 337
Liczba osób głosujących na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania	1 227	195	732	2 153



Kolejka przed lokalem wyborczym w Jastarni wychodziła daleko poza jego progi

Frekwencja wyborcza w I turze zaskoczyła organizatorów wyborów prezydenckich i niezbędne okazało się dowożenie kart wyborczych z sąsiednich gmin. Do II tury przygotowano się lepiej, kart do głosowania przeznaczono znacznie więcej. Jednak tutaj frekwencja znów zaskoczyła – była jeszcze większa i karty znowu trzeba było dowozić.

II Tura – frekwencja 86%					
Lp.	Imię i nazwisko kandydata	Obwodowa Komisja nr 1 (Jastarnia)	Obwodowa Komisja nr 2 (Kuźnica)	Obwodowa Komisja nr 3 (Jurata)	Razem
1.	Kaczyński Jarosław	1 678	309	495	2 482
2.	Komorowski Bronisław	2 870	839	1 403	5 112

Informacja	OKW nr 1	OKW nr 2	OKW nr 3	Razem
Liczba wyborców uprawnionych do głosowania	5 453	1 334	2 141	8 928
Liczba osób głosujących na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania	3 251	848	1 664	5 763

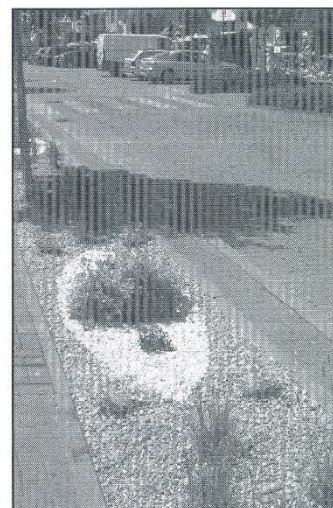
Sierpniowe imprezy kulturalne

- 5 VIII** – Koncert organowy w kościele w Jastarni, Christian Bischof – organy;
- 7-8 VIII** – Dni Węgorza w porcie rybackim w Jastarni;
- 12 VIII** – Koncert organowy, Natalia Mikhavlova – organy;
- 12-14 VIII** – X Lato Muzyczne w Juracie;
- 14 VIII** – Bieg na 5 km – Jastarnia. Start o godzinie **10.00** sprzed budynku Zarządu Portu;
- 22 -25 VIII** – XI Otwarty Metropolitalny Festiwal Piosenki Religijnej w Jastarni, Juracie i Chałupach. Koncerty organowe odbywają się w kościele w Jastarni o godz. 19.00;
- VIII** – V Mistrzostwa w Budowaniu Budowli z Piasku w Kuźnicy.

Ładniej na Stelmaszczyka

Ulica Stelmaszczyka – główny trakt spacerowy Jastarni, stanowi jedną z wizytówek naszego miasta, po której osądzają miejscowość wczasowicze. Niestety, przez całe lata ulica ta, a raczej jej pobocza nie przedstawiały się dobrze. Obsadzone trawą i kwiatami, zostały niemal doszczętnie wydeptane. Zamiast poboczy obsadzonych roślinnością została tam tylko ubita ziemia.

Podczas tegorocznego sezonu to się zmieniło, pobocza zostały wyłożone kolorowym gresem ułożonym w mozaikę, pomiędzy uzupełnione charakterystyczną dla naszego regionu trawą wdmuchrzycą oraz różnymi gatunkami krzewów. Zanim jeszcze ułożono tę kompozycję, najpierw wkopano w ziemię warstwę agrowłókniny, która zapobiega wzrostowi chwastów



Fragment odnowionej ulicy Stelmaszczyka w Jastarni

i zabezpiecza przed zbyt szybkim parowaniem wody.

Przedsiębiorstwo „Komex”, wykonawca tej kompozycji, ma nadzieję, że swą funkcję ozdobną będzie spełniała przez długie lata.

Dlaczego nie możemy (teraz) zamknąć fokarium?

– głos od Czytelnika

Jednym tchem i ze szczerym zadowoleniem przeczytałem niezwykle artykuł w „Jastarnickich Nowinach” nr 6(12) z czerwca br. pt. „Zamknąć helskie fokarium?”. Panu Stefanowi Kohnke – jego autorowi – gratuluję oryginalności tekstu. Czynię to z paru istotnych powodów. Najważniejszy to ten, że Pan Stefan Kohnke opowiedział się za poglądem, według którego pojemność ekosystemu naszego Półwyspu w stosunku do presji ludzkiej generowanej przez ruch turystyczny przekracza nie tylko zdolności samoregeneracji lokalnej przyrody, ale, jak wynika z kontekstu uwag, tego rodzaju uciążliwości nawet on sam nie wytrzyma.

Rzadko odnotowuję tak jasny odzew na głoszone przez nas poglądy. Cieszy fakt, że zrobił to ktoś, kto nie tylko tu mieszka, ale oferuje noclegi dla przyjezdnych jest najprawdopodobniej i finansowym beneficjentem rosnącego popytu na tego typu usługi. Brawo za bezkompromisową postawę!

Drugim powodem do gratulacji jest odwaga, jaką S. Kohnke wykazał się pisząc taki artykuł. Przecież kilka z poruszanych tematów powinno być zawodowo Panu Stefanowi obcych. A jednak przekonanie o dobrze ugruntowanej własnej wiedzy lub po prostu wspomniana wyżej odwaga pchnęły Go do tego rodzaju bezkompromisowej wypowiedzi na łamach pisma. Jest to tym bardziej niesamowite, kiedy uświadomimy sobie, że piszący uznał za zbędne sprawdzenie faktów gdzie-

kolwiek, a szczególnie nie dokonał ich poprzez konsultacje z ośrodkiem, o którym pisze, mieszkając od niego zaledwie kilkanaście kilometrów, ignorując możliwość łączności telefonicznej, internetowej, a nawet tradycyjnej poczty listowej. Brawo!

Biorąc to pod uwagę, tylko czynnik desperacji wydaje się wystarczającym usprawiedliwieniem potknięć i przeinaczeń w tekście. Przeto wykazanie dozy stosownej tolerancji, jeśli ktoś jakieś pomyłki też dostrzeże, uważam za celowe.

Trzeci powód to wartość etnograficzna przekazu. Jeśli (a tak zakładam) tekst jest prawdziwy (a redakcja gazetki w jego treść nie ingerowała) i zawiera autentyczne poglądy jego autora, to pozyskaliśmy świetną socjologiczną próbkę stanu świadomości społecznej jednego z nas. Czy jest ona reprezentatywna? Każdy czytelnik oceni to na swój sposób, dla mnie jest to istotny zapis z natury. Jego kopia, a może i oryginał powinny znaleźć się w Muzeum Ziemi Puckiej, a może i w Centralnym Muzeum Morskim, dołączając do innych tego typu dokumentów zdeponowanych tam wcześniej. Uczni, czytając kiedyś ten i tamte dokumenty, będą mieli dobry materiał porównawczy, co i jak gnębiło umysły takich osób z Półwyspu Hel, jaką jest Pan Stefan Kohnke.

Jest i czwarty powód gratulacji. Pan Stefan Kohnke dostarczył edukatorom i popularyzatorom nauki twardego dowodu na to, że proces informacji i edukacji o walorach przyrodniczych naszego regionu wciąż zakończonym nie jest. Tysią-

ce ulotek, broszur i setki filmów to wciąż za mało jak na możliwości percepcji adresatów upowszechnianej wiedzy. Zalatani wokół swoich problemów, zajęci łowieniem ryb i turystów (a może już odwrotnie), odrywani od poważnej literatury czytaniem komercyjnych billboardów na poboczach półwyspowej szosy i ścianach swych domów, zmordowani koniecznością wysłuchania codziennych plotek, zmuszani wieczorami do oglądania najbardziej popularnych kanałów telewizji, nie mają przecież dość czasu, aby to wszystko, co im przyrodniczy dostarczają, czytać. Widać zatem wyraźnie, że różne publiczne fundusze w kraju i w Unii Europejskiej na działalność edukacyjną, kreuującą proekologiczne rozumienie świata przyrody i życia, a w nich cywilizacyjnych potrzeb człowieka, będą musiały wydawać jeszcze więcej pieniędzy. Dobra to nowina dla takich ośrodków jak szkoły, muzea, parki tudzież fokarium. Dziękujemy.

Tekst Pana Stefana Kohnke ma jeszcze jeden atut. Jeśli On, autor tu żyjący, wie i rozumie tyle, ile napisał, to jak mało muszą wiedzieć ludzie pracujący gdzieś hen np. w Warszawie czy Brukseli – a niekiedy o nim decydujący, nie mówiąc o powszechnym elektoracie zamieszkującym nasz kontynent z dala od morskiego brzegu. Ten tekst może być tego dowodem pośrednim.

Jest też inna obawa: co się stanie, jeśli prawdy opisane przez Pana Stefana Kohnke będą cytowane wybiórczo i tendencyjnie? Przykład podam jeden, bo gazetka skromna i erraty wszystkich nieścisłości nie pomieści. Fascynujący arytmetycznie i fizycznie jest przykład wystrzelania 30 000 fok przez Finów (autor nie podaje źródła tej informacji, ale musi to wiedzieć). Jak oni to zrobili? Importowali tu żywe, np.

z Kanady i na miejscu zabijali? Jeśli nie, to znaczy, że naukowcy się grubo pomylili. Na podstawie ostatnich obserwacji wiadomo, że w Bałtyku jest ok. 23 tys. fok szarych, ok. 6-8 tys. fok obrączkowanych i ok. 600 pospolitych. Limit na odstrzał fok szarych, jaki otrzymali w ostatnich latach Finowie wynosił maks. 700 osobników, przy czym maksymalny raportowany odstrzał roczny nie przekraczał 300 (źródło: dane HELCOM za lata 2000- 2008). Zatem fińscy myśliwi „lekkoo”, bo niemal 50 razy, przekroczyli dozwoloną liczbę. No cóż, jeśli wybili prawie wszystkie bałtyckie foki, trzeba robotę ochroniarską zaczynać od początku. Trzeba będzie ten ważny głos z Jastarni zaprezentować na spotkaniu grupy ekspertów Komisji Helsińskiej. Bez względu na przyjaźń z kolegami z Finlandii trzeba im to powiedzieć prosto – tak się w Unii Europejskiej nie robi. Skutek niestety dotknie i Pana

Stefana, gdyż w tej sytuacji fokarium nie będzie można zamknąć tak szybko, jak to planowaliśmy. Notabene działamy na rzecz tego od pierwszego dnia jego wybudowania. Bo foki powinny żyć na brzegu morza i w nim samym (nie wiem tylko czy w rejonie Jastarni też?), a nie w tego typu ośrodkach, jaki ma dziś Hel.

Dziękuję autorowi i redakcji za cenny wkład w publiczną dyskusję nad sposobami ochrony przyrody Bałtyku.

I jeszcze jedno ...

Domniemywam, że publikując w takiej formie swoje przemyslenia autor nie rzuca słów na wiatr. Zatem proszę rozważyć, czy z różnych praktycznych względów nie lepiej będzie blokować drogę za rondem Jana Pawła II we Władysławowie, u nasady półwyspu, przy krzyżu obok rezerwatu Słone Łąki. Miejsce sprzyja wszelakiej refleksji. W razie potrzeby są w

pobliżu duże sklepy, dysponujące odpowiednim asortymentem dla zaspokojenia głodu i pragnienia oraz wspomżenia deficytu energii blokujących i zablokowanych.

Nie ma powodu, aby przyjezdni musieli na środku półwyspu cierpieć z powodu naszej „helskiej głupoty”. Rzeczywiście posiadanie w Stacji Morskiej fokarium, uczyniło nasze miasto nieco bardziej atrakcyjnym. Jeśli autor zgodzi się na małą korektę w planie blokady, to w większości auta letników skręca wcześniej – do uroczych Karwii, Jastrzębiej Góry czy Dębek lub zostaną w przecudnym Władysławowie. To będzie dobry gest solidaryzmu w proekologicznej walce Jastarni i Helu! Zajeżdżone pobocza dróg i zamęczone nadmierną frekwencją ludzi kempingi nieco odpoczną.

Polecam się, gdybym mógł być w czymkolwiek pomocny.

Krzysztof Skóra

Jastarnia serfuje

Uczniowski Klub Sportowy w Jastarni zorganizował dla swoich członków oraz najmłodszych mieszkańców miasta szkolenie windsurfingowo-żeglarskie. Zgodnie z postanowieniem zarządu klubu z ubiegłego roku przez kilka kolejnych wakacji przeszkolonych zostanie jak najwięcej młodych adeptów tej pięknej formy aktywności ruchowej, którzy dodatkowo do swojej dyspozycji mają boisko do siatkówki plażowej oraz rekreacyjny sprzęt wypożyczalni przy moło w Jastarni.

Wszyscy uczestnicy szkolenia spotykają się codziennie – od po-

niedzialku do piątku – przy moło w Jastarni, ucząc się i doskonaląc swoje umiejętności żeglowania na windsurfingach oraz optymistach. Szkoleniem objęci zostali uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Jastarni, wytypowani przez Miejską Komisję ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w nagrodę za aktywny udział w całorocznych działaniach związanych z realizacją zadań szkolnego programu profilaktyki. Komisja także w całości finansuje szkolenie tej grupie.

Drugą grupę szkoloną tworzą najmłodsi mieszkańcy Jastarni, których zainteresowała ta dyscyplina wakacyjnej aktywności. Są

oni wspierani finansowo grantem pozyskanym przez Uczniowski Klub Sportowy (UKS) w Jastarni z puli Samorządu Województwa Pomorskiego. Część uczestników tego kursu windsurfingowego realizuje swoje zainteresowania w pierwszym etapie tj. od 21.06 do 21.07.2010 r., natomiast druga grupa będzie żeglować od 22.07 do 21.08.2010 r.

Ogółem UKS w Jastarni przeszkoli w tym sezonie wakacyjnym ok. 70 osób. Świadczy to dobrze o możliwościach organizacyjnych klubu, dużym zainteresowaniu dzieci i młodzieży pozyskiwaniem nowych umiejętności oraz uaktywnieniu sponsorów na takie inicjatywy.

Złoci jubilaci

16 lipca w Urzędzie Miasta Jastarni odbyła się uroczystość nadania medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie” dwom parom, które obchodziły 50-lecie małżeństwa.

Maria i Stanisław Majdanik pochodzą z Horyńca-Zdroju na Podkarpaciu. W Juracie osiedlili się w 1969 roku. Mają jednego syna, dwoje wnuków i jednego prawnuka.

Małgorzata i Eugeniusz Boczyńscy od urodzenia są mieszkańcami Jastarni. Mają dwie córki, pięcioro wnuków i jednego prawnuka



Od lewej: Stanisław i Maria Majdanik oraz Małgorzata i Eugeniusz Boczyńscy. Pary otrzymują gratulacje od Elżbiety Budzisz, przewodniczącej Rady Miasta i Tyberiusza Narkowicza, burmistrza Jastarni

Poetyckim okiem

*Jedynie na moim morzu czulem się wolny
Od trosk dnia, życia codziennego.
Od problemów otaczającego mnie świata.
Morze: wycisza, uspokaja,
Uczy pokory, odwagi,
Szacunku do żywiołów.
Przez pryzmat rozłąki uczy tęsknoty,
Dodaje sił, inspiruje.
Uczy innego spojrzenia na ludzi,
Świat, przemijanie.
Tu głębiej wejrzyś w swoje wnętrze
Lepiej poznasz siebie.
Nawet modlitwa jest tu szersza.
Morze nas żywi
Pracując na nim dzięki jego bogactwom
Stajemy się zamożniejsi.
Ale i zabiera czasami to co najważniejsze –
Ludzkie życie.*

*Stary wędrowcze bez celu
Walęszasz się po bezdrożach losu
Nosisz smutek w swym kapeluszu
Niepotrzebnyś nikomu
Skąd przybywasz?
Cuchnący zapachem starego tytoniu
i wyżebranej kawy
Żyjesz w świecie iluzji
W marzeniach chcesz od świata
Wyłudzić fortunę
Bywalcze pijanych sal kawiarnianych
gdzie grają starzy cyganie
Twe dni i noce są puste
jak zwykły bywać Twój kufel
Zostaw to życie
Wracaj do domu drogą prostą
nim zmarszczek strug obedrze
Z resztek młodość.*

Toni!

Pomoc dla powodzian

Gdy w 1997 roku południowe rejony Polski dotknęła powódź, Jastarnia przyjęła na wypoczynek kilkaset dzieci z tamtych terenów. W czasie tegorocznej powodzi także nie pozostała obojętna, a na naszym terenie znowu wypoczywają powodzianie.

Na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia w Domu Wczasowym „Wielkopolanka” odpoczywają osoby poszkodowane w wyniku niedawnej powodzi, pochodzące

z województwa małopolskiego. Odbyły się już dwa dwutygodniowe turnusy, trzy kolejne odbędą się jeszcze tego lata. Urząd Miasta Jastarni zaoferował pomoc w organizacji wypoczynku powodzian. Wśród przyjezdnych najwięcej jest dzieci. Udało się zorganizować bezpłatny wstęp do miejscowych muzeów, pan Marian Pieper ufundował im darmowy przejazd ciuchcią, pan Ludwik Triska – bezpłatne korzystanie z wesołego miasteczka.

Należy również wspomnieć

w tym miejscu o zorganizowanej przez miasto zbiórce darów. Wśród nich przeważały łopaty, miotły, środki czystości, gdyż właśnie te rzeczy były powodzianom potrzebne. Prawie połowę z zebranych darów dostarczył hotel „Bryza”, były to głównie koldry. Dzięki temu, że pan Waldemar Bober zorganizował samochód ciężarowy zebrane przez nas dary zawieziono do „Caritasu” w Gdańsku, gdzie zdecydowano, że trafią one do powodzian z województwa świętokrzyskiego.

Udany debiut na Mistrzostwach Świata

Po Mistrzostwach Polski Juniorów, które odbyły się w czerwcu w Kościerzynie, Agata została powołana do Reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata Juniorów, które odbyły się na początku lipca na Majorce w Hiszpanii.

Na obóz kadry przed mistrzostwami Agata pojechała jako zawodniczka rezerwowa. Już podczas zgrupowania okazało się, że mile zaskoczyła trenera kadry Marka Biernackiego swoją postawą, pracowitością i postępami. Podczas sprawdzianów Agata plasowała się na drugim miejscu zaraz po zawodniczce „Neptuna Gdańsk” Sandrze Rogalskiej, która od wielu lat jest najlepszą juniorką w kraju. Podczas mistrzostw świata, startując w trzech indywidualnych konkurencjach, Agata ustanowiła dwa nowe rekordy Polski, a do trzeciego re-



Agata Struck jako reprezentantka Polski na Mistrzostwach Świata Juniorów w Hiszpanii

kordu zabrakło jej 28 setnych sekundy. Startując w dwóch sztafetach reprezentacji na dystansie 4x100 m zajęła szóste miejsce, a na 4x200 m zajęła siódma lokatę.

Zawodniczka „Delfina” była jedną z najmłodszych (15 lat) pływaczek na Mistrzostwach Świata.

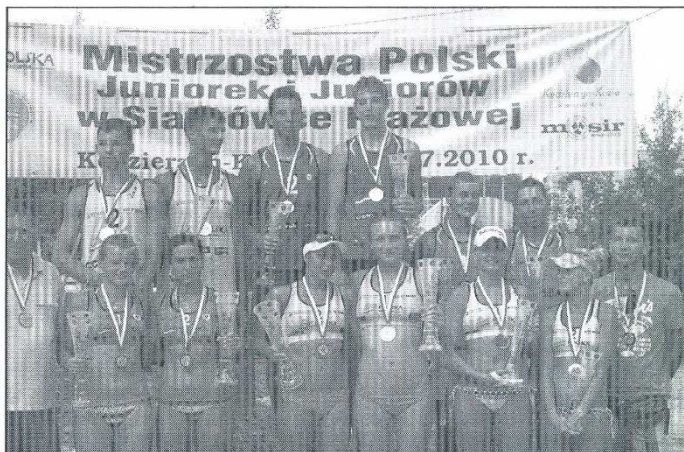
Agata, którą na co dzień trenuje Marek Ogiegło, ma przed sobą jeszcze dwa lata startów w juniorkach, w Hiszpanii po raz pierwszy startowała w barwach narodowych naszego kraju i swoją progresją wyników udowodniła, że jej wybór do składu Reprezentacji Polski nie był przypadkowy.

Na Mistrzostwach Świata nasza Reprezentacja w sześcioosobowym składzie zdobyła cztery medale. Dwa złote to zasługa Sandry Rogalskiej zawodniczki „Neptuna Gdańsk”, jeden złoty i jeden brązowy to dorobek Bartka Karpisza z „Barsa Gorzów Wielkopolski”. Zdobywając złoty krążek, Bartek ustanowił nowy rekord świata juniorów w konkurencji 200 m (bi-fins). Dzięki pomocy finansowej wielu sponsorów na mistrzostwa mogło pojechać pięć junierek zamiast czterech, za co serdecznie dziękują zawodniczki, trenerzy i rodzice.

Siatkarze UKS w Jastarni wicemistrzami Polski

Siatkarze plażowi Uczniowskiego Klubu Sportowego w Jastarni – Dawid Popek i Bartosz Księżarek – zajęli drugie miejsce w Mistrzostwach Polski w Siatkówce Plażowej Juniorów odbywających się Kędzierzynie-Koźlu.

Chłopcy reprezentujący Jastarnię wszystkie swoje mecze turniejowe wyraźnie wygrywali do czasu, gdy na ich drodze znaleźli się aktualni mistrzowie Europy – Piotr Kantor i Bartosz Łosiak – którzy wygrali z Dawidem i Bartoszem 2:1 (21:18, 19:21 i 16:14). Również w meczu finałowym te pary spotkały się ze sobą i wynik był prawie identyczny 2:1 z tym, że tie-break zakończył się wynikiem 15:13 dla drużyny z Dąbrowy Górniczej. W finale startowała również nasza druga para: Kamil Herrmann i Patryk Pieper, jednak brak szczęścia (sety prze-



grane na przewagi) oraz pechowe losowanie (trafili na pary, które w zawodach zajęły miejsce III i IV) sprawiły, że ostatecznie uplasowali się na miejscu XIII.

Wyniki końcowe MP Juniorów:

1. Piotr Kantor i Bartosz Łosiak – Dąbrowa Górnicza
2. Dawid Popek i Bartosz Księżarek – UKS Jastarnia
3. Marcin Ociepski i Paweł Malinowski – Iława
4. Dominik Broj i Maciej Bieszczad – Kędzierzyn-Koźle

...

13. Kamil Herrmann i Patryk Pieper – UKS Jastarnia

Dwie zwyciężki pary Mistrzostw Polski w kategorii juniorów uzyskały prawo reprezentowania Polski w Mistrzostwach Świata U-20, które jeszcze w lipcu odbędą się w Portugalii.

Sylwia i Gosia zagrają w Mistrzostwach Polski

Kadetki Uczniowskiego Klubu Sportowego w Jastarni – Sylwia Popek i Małgorzata Właszczuk – uczestniczyły w turnieju półfinałowym Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej kade-

tek, który rozegrano na boiskach Wrzeńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Podobnie jak w zawodach o prymat w naszym województwie siatkarki UKS-u zaprezentowały bardzo dobre umiejętno-

ści sportowe i również tym razem zajęły wysokie drugie miejsce, który dało im awans do planowanych na koniec lipca Mistrzostw Polski rozgrywanym w Gubinie.

„Jastarnickie nowiny” są wydawane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Jastarni i współfinansowane z grantu Urzędu Miasta Jastarni. Redaktor naczelny: Ryszard Struck. Nasz adres: Jastarnia, ul. Wydymowa 34, tel. 509 616 404. Korespondencję prosimy przysyłać na adres e-mailowy: ryszards1@poczta.onet.pl.